15.12.

Dzień 17



Cześć, Przyjacielu!

Dzisiaj rano moja gwiazdka zrobiła mi małego psikusa!

Zamiast prowadzić mnie po domu, zaprowadziła mnie prosto na podwórko!

Było zimno.

I to baaaardzo!

Brrr!

Śnieg skrzypiał pod nogami.

Szedłem powoli i rozglądałem się na wszystkie strony.

Wszystko było jak w bajce!

Zima naprawdę jest piękna!

I wtedy...

Zobaczyłem kogoś!

Stał zupełnie nieruchomo.

Nie machał. Nie mrugał. Nie mówił ani słowa.

Ojej!

Kim on jest?

Podszedłem bliżej.

Miał wielki okrągły, biały brzuszek.

Na głowie nosił garnek!

A zamiast nosa miał marchewkę!

Ha! Wiesz już kto to był?

Tak! **To bałwanek!**

Wyglądał wspaniale!

Mama powiedziała, że bałwanki mieszkają z nami tylko przez chwilę.

Kiedy zrobi się cieplej, znikają.

Trochę szkoda. Chciałbym mieć takiego cały czas!

Ale wiem, że dzięki temu każdy bałwanek jest wyjątkowy.

Myślę, że ten też chciałby zostać jednym ze Skarbów Świąt. A Ty, jak myślisz?

Chodź!

Ubierzmy się ciepło i ruszajmy w poszukiwaniu bałwanka!

Zadania dla Małego Odkrywcy

- Poszukaj bałwanka. Może stoi na podwórku, a może ukrył się w książce lub na świątecznej ozdobie?
- Pokaż PAKO, jak wygląda bałwanek. Ma duży brzuszek? A może nos z marchewki?
- Ulep własnego bałwanka z plasteliny albo ze śniegu, jeśli jest go wystarczająco dużo.
- Stań nieruchomo jak bałwanek. Wytrzymasz tak do trzech?

Jeden... dwa... trzy... Brawo!

- Zrób trzy śnieżne podskoki i zakręć się jak płatek śniegu.
- Przybij piątkę Rodzicowi!

Plansza: Skarb Świąt

Przyklej kolejną naklejkę na planszy PAKO.

BAŁWANEK

A teraz czas na niespodziankę!

Poszukaj woreczka z numerem 17.

Dla Rodzica:

Bałwanek. Na samą myśl o nim mogą powrócić nasze wspomnienia. Przecież należy do najbardziej lubianych zimowych bohaterów dzieciństwa. Wystarczy trochę śniegu, kilka dużych kul i odrobina wyobraźni, by na podwórku pojawił się nowy mieszkaniec z marchewkowym nosem i garnkiem na głowie.

Dla dzieci lepienie bałwana to przede wszystkim świetna zabawa. A jeśli mogą zrobić to razem z nami, staje się ona jeszcze większą frajdą. Dla nas jest to z kolei okazja, by przypomnieć sobie godziny spędzone na śniegu, czerwone od mrozu policzki i radość, jaką przynosił każdy zimowy dzień.

Bałwanek przypomina nam również o czymś wyjątkowym. Nie zostaje z nami na zawsze. Kiedy przychodzi odwilż, znika tak samo niespodziewanie, jak się pojawił. Może dlatego dzieci cieszą się nim tak bardzo tu i teraz.

W przedświątecznym zabieganiu warto na chwilę zwolnić i spojrzeć na zimę ich oczami. Czasem kilka śnieżnych kul i wspólny śmiech potrafią stworzyć wspomnienia, które zostają z nami na długie lata.